

## Wysokie odznaczenie

BRUKSELA, 4. XI. (PAT.). — Poseł Jackowski z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej wręczył w Luksemburgu na uroczystej audjencji wielkiej księżnej Scharlottcie list odręczny p. Prezydenta oraz insygnia orderu Orła Białego. Wielka księżna w dłuższym przemówieniu wyraziła wdzięczność za to wysokie odznaczenie, zapewniając przy tem o swej przyjaźni dla narodu polskiego.

## Nominacje

WARSZAWA, 4. XI. (PAT.). — P. Prezydent Rzplitej podpisał nominacje Jana Szembeka, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzplitej w Bukareszcie na podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych.

P. Prezydent Rzplitej mianował Edwarda Raczyńskiego, naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w min. spraw zagranicznych stałym delegatem Polski przy Lidze Narodów.

Szefem biura prawnego prezesa Rady Ministrów mianowany został dotychczasowy zastępca szefa tegoż biura Władysław Paczowski.

## Likwidacja nielegalnego kopalnictwa.

KATOWICE, 4.11 (PAT.). Dzięki kopalnictwo, które ostatnio rozwinęło się szczególnie silnie w Zagłębiu Śląskim, jest obecnie coraz energiczniej likwidowane.

Akcja tego rodzaju jest zdaje się być całkowicie uzasadniona. Dzięki kopalnictwo pozbawia bowiem pracy robotników kopalnianych, a ponadto wyzyskiwane bywa przez elementy spekulacyjne, korzystające z taniej pracy i wyzyskujące ją na niekorzyść kopalni racjonalnie prowadzonych.

MATERJAŁ WOJENNY do dyspozycji Ligi Narodów  
Szczegóły francuskiego planu rozbrojeniowego

GENEWA, 4. XI. (Pat). Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś na specjalne posiedzenie w celu wysłuchania expose Paula Boncoura o francuskim planie rozbrojeniowym. Na wstępie podkreślił Paul Boncour, że plan ten nie jest wyłącznie francuski, gdyż opracowując go delegacja francuska porozumiewała się z innymi, przyjęła ona zalecenia Benesa i Politisa pozatem komisja kierowała się ideami, które wylaniają się z dotychczasowych debat konferencji. Boncour miał na wstępie okazję wykazać że projekt francuski zdążający do wzmocnienia sił obronnych państwa a osłabienia sił ofensywnych idzie po tej samej linii co projekty angielski i amerykański, mimo że formułują one propozycje odmienne. Mówca podkreślił dalej, że liczy się z konsekwencjami uniwersalności Ligi i koniecznością stopniowania zobowiązań wzajemnej pomocy.

Projekt francuski przewiduje szereg kręgów coraz to szerszych. Plan francuski obejmujący wszystkie narody, ma na celu uzupełnienie paktu Briand-Kellog, w duchu propozycji Stimsona, t. j. przez **pozbawienie państwa prowadzącego wojnę wszelkiej pomocy ekonomicznej.**

Drugi krąg stanowi pakt Ligi Narodów i akt locarneński. Obejmuje on członków Ligi.

Tu nic nie może być zmienione w tych krajach, a jednocześnie może być stworzona inna atmosfera przez zapewnienie stosowania paktów w szczególności art. 16 przewidującego sankcje przeciw napastnikowi.

Wreszcie najważszym kręgiem byłby projekt wzajemnej pomocy w szczególności państwom i narodom Europy kontynentalnej. W tym pakcie figurują zobowiązania co do redukcji zbrojeń, przyczem jedynymi siłami stałymi należącymi do kontroli byłby silnie zredukowane **siły oddane do dyspozycji Ligi Narodów.**

Obok nich należałoby ustalić jaka forma armii mogłaby zapewnić równość zbrojeń. Tu mówca wskazuje na trudności w realizowaniu projektu Hoovera z powodu niemożności zrównoważenia sił zbrojnych różnych krajów. Żołnierz odbywający 12-letnią służbę nie może być uważany za ekwiwalent żołnierza służącego 6 miesięcy.

Chodzi tu tylko o państwa kontynentalne Europy, ponieważ **armia zawodowa bardziej nadaje się do agresji niż armia o krótszej powszechnej służbie wojskowej,** przeto należy zgeneralizować ten ostatni system co będzie pewną gwarancją przeciwko wojnie. W tym wypadku Francja gotowa jest do dalekich redukcji.

Przy ustalaniu czasu służby należy uwzględnić wyszkolenie przedpoborowe i należy ograniczyć prawo rekrutowania państw o wielkiej liczbie ludności aby nie stwarzały one niebezpieczeństwa dla innych państw.

Co się tyczy materiału wojennego to trzeba będzie wzmocnić siły obronne a osłabić agresywne.

Delegacja francuska pragnie **umiejędźnarodowienia lotnictwa.**

Co do artylerii ciężkiej i czołgów, projekt francuski żąda aby stałe organa defenzywne wyposażone były w broń odpowiednią do odparcia napaści. **Reszta materiału wojennego winna być oddana do dyspozycji Ligi Narodów** aby mogła być przekazana państwu napadniętemu.

Expose Paul Boncoura zwraca uwagę na ograniczenie głównych propozycji francuskich do państw kontynentalnych. Mówca podnosi w szczególności że projekcie nie żądają od Wielkiej Brytanii ani uczestnictwa w pakcie ani wzajemnej pomocy, ani zmiany u siebie armii zawodowej i wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, zastosowując się w ten sposób do idei panujących w Anglii przez co spodziewa się Francja pozyskać rząd angielski dla swego planu.

PARYŻ, 4. XI. (Pat). Korespondent „Excelsior” w Berlinie uzyskał wywiad z kanclerzem Papenem, który przedstawił mu swoje zapatrywania na sprawę rozbrojenia i możliwości wojny oraz oświadczył, że najgorętszym jego pragnieniem byłoby wszczęcie między Niemcami a Francją poważnych i szczerych, pozbawionych nieufności, rokowań. **Plan konstrukcyjny Francji zawiera — zdaniem papena — podstawy do dyskusji.**

## Pierwsze posiedzenie sejm. kom. budżetowej

WARSZAWA, 4. XI. (PAT.). — W piątek o godz. 4-ej po południu odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Byrki. Po zagajeniu przystąpiono do przydziału referatów budżetowych.

Budżet Prezydenta Rzplitej objął poseł Czuma, budżet Sejmu i Senatu poseł Czernichowski, kontrola państwa—poseł Czuma, prezydium Rady Ministrów — poseł Czapski, budżet ministerstwa spraw zagranicznych — poseł Walewski, min. spraw wojskowych—pos. Polakiewicz, min. spraw wewnętrznych—poseł Pączek, min. skarbu—poseł Holyński, min. sprawiedliwości — pos. Seidler, ministerstwa przemysłu i handlu — pos. Minakowski, min. komunikacji — poseł Brzozowski, ministerstwo w. r. i o. p.—poseł Zdzisław Stroński, min. opieki społecznej — pos. Sowiński, min. poczt i telegrafów—poseł Sanjona, emerytury i zaopatrzenia — pos. Wagner, renty inwalidzkie i pensje — pos. Wagner, długi państwowe — poseł Holyński, monopole—pos. Czapski, fundusze—pos. Czuma, generalny referat i ustawy skarbowe—pos. Miedziński.

Po rozdzianiu referatów poseł Trampczyński zaproponował, aby przy budżecie prezydium Rady Ministrów odbyła się rozprawa ogólna ze względu na obecność premiera. Przewodniczący poseł Byrka odpowiedział, że dyskusja ogólna odbywa się zawsze na wstępie obrad komisji budżetowej albo przy referacie generalnym. Przewodniczący obiecał jednakże zawiadomić premiera, że pewna część członków komisji pragnęłaby jego obecności przy rozprawie nad budżetem prezydium Rady Ministrów.

Na tem obrady komisji budżetowej Sejmu zakończono.

## Dźwiękowy Kino-Teatr

## ZACHĘTA

Polski film 100% udźwiękowiony p. t.

## „Bezimienni bohaterowie“

dramat trzymający widza — w wielkim napięciu — w roli głównej A. Brodzisz, M. Bogda i Z. Pogorzelska.

## NIEUDANY STRAJK W BERLINIE

BERLIN, 4.11. — Wczoraj wieczorem komisja rozjemcza pomiędzy personelem Berlińskiego Tow. Komunikacyjnego a zarządem tego towarzystwa opublikowała orzeczenie, niekorzystne dla personelu.

W odpowiedzi na orzeczenie komisji personel uchwalił **odrzuć arbitrażu.** Dyrekcja towarzystwa rozkleiła dziś na słupach ogłoszeniowych plakaty, wzywające robotników do powrotu do pracy pod groźbą zwolnienia bez odszkodowań. Jako ostateczny termin powrotu do pracy wyznaczono godz. 2 po poł.

Strajk przybrał w ciągu dzisiejszego ranka charakter burzliwy.

Ponieważ władze uznały oficjalnie strajk za nielegalny, policja zlikwidowała zebranie przewodców t. zw. „rewolucyjnych związków zawodowych”, aresztując 50 osób.

Około godz. 10 rano w pobliżu gmachu centrali doszło do burzliwych demonstracji. **Policja konna szarżowała na tłum.** Kilkunastu przywódców aresztowano.

BERLIN, 4.11 — Na tle strajku komunikacyjnego **doszło do krwawych rozruchów w dzielnicy Schöneberg** przed remizą tramwajową. Policja usiłowała rozpedzić tłum strajkujących, którzy zaczęli bombardować ją kamieniami.

Wobec tego policja dała salwę w tłum, na którą demonstranci odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. **Jeden robotnik zo-**

**stał zabity, 4 zaś ciężko rannych.** Po bezładnej strzelaninie demonstranci cofnęli się w popłochu.

BERLIN, 4.11. — Jednodniowy strajk w urządzeniach komunikacyjnych m. Berlina, zakończył się niepowodzeniem robotników. Wobec odrzucenia przez organizację zawodową robotników tramwajowych, autobusowych i pracowników kolei podziemnych orzeczenia, wydanego przez komisję rozjemczą, dyrekcja towarzystwa komunikacji miejskich odwołała się do rozjemcy urzędowego, który **naadał orzeczeniu moc obowiązującą.** Jednocześnie dyrekcja ogłosiła komunikat, wzywający strajkujących do niezwłocznego powrotu do pracy pod groźbą wydalenia z pracy bez wypowiedzenia.

Drukarnię komunistyczną, mieszczącą się w domu Liebknechta, policja zamknęła i opieczętowała, oba zaś główne organy komunistów, „Rote Fahne” i „Welt am Abend” zawieszono na okres 8-u dni.

Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej wydało odezwę, w której oficjalnie solidaryzując się z akcją strajkową, atakując rząd Papena.

## Barykady.

BERLIN, 4.11 (PAT.). Nastroj na miasteczko jest bardzo podniecony w poprzek jednej z linii tramwajowych na jednej z większych ulic

w południowo-zachodniej części miasta **strajkujący ustawili barykady z wyrzucanych worków** przez co zatrasowali całkowicie ruch uliczny.

## Sesja budżetowa Sejmu R. P.



W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady sesji budżetowej Sejmu R.P.S. Dyskusję rozpoczął p. minister skarbu prof. Zawadzki, wygłaszając dłuższe expose budżetowe, dotyczące budżetu na rok 1933/34. Na zdjęciu naszym widzimy p. min. Zawadzkiego, wygłaszającego przemówienie z trybuny.

# CZYTAJĄC...

Sprawa, która najwięcej wywołała wznieć i artykułów w ostatnich dniach była niewątpliwie zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

„Polonia” pisze w tej sprawie:

„W kołach politycznych przypuszczają, że za zmianą w osobie ministra sążdzie także zmiana w ustosunkowaniu się Polski do głównych mocarstw europejskich, przyczem wyrażane są obawy, że się to odbije na naszym stosunku z Francją”.

„Kurier Polski”:

„Jawnym i oczywistym wynikiem działalności min. Zaleskiego były ostatnio dwa akty polityczne wagi doniosłej doprowadzenie do paktu nieagresji z Rosją i przeprowadzenie wyboru Polski do Rady Ligi”.

„Ustępnie z min. Zaleskim z terenu rządu i z areny międzynarodowej — mamy wrażenie na czas krótki — ma stać kalibru niepodległego, którego działalność dla dobra państwa winna Polska zachować w wdzięcznej i trwałej pamięci”.

Umiarkowany „Kurier Warszawski” oczywiście chwali Zaleskiego przezwyciężeniem za umiarkowanie, gani zaś za... brak decyzji.

„...stał się w Genewie ucieleśnieniem polityki, unikającej za targów międzynarodowych, szukającej porozumień, gotowej do kompromisów. Nad Lemanem nie może być nic popularniejszego P. Zaleski zdobył popularność. Zapisujemy p. Zaleskiemu tę metodę na plus”.

„Posiada p. Zaleski nie miał sposobności samodzielnego, przeto nie miał wytworzyć nowych walorów w polskiej polityce zagranicznej, a zarzem pozwalał na okolicznościowe osłabianie tych, które szczęśliwie od roku 1918 istniały”.

„Gazeta Warszawska” twierdzi, że p. Zaleski dawno już był tylko ministrem „de jure”, a nie „de facto”.

Zmiana ta nie była niespodziewana, albowiem od czasu powołania p. Becka na stanowisko podsekretarza stanu w MSZ faktycznie on, a nie p. Zaleski rządził ministerstwem.

„Robotnik” próbuje scharakteryzować obu ministrów z punktu widzenia ideologii społecznej:

P. Zaleski reprezentował coś, co można by nazwać „liberalizmem twentynym”, „liberalizmem na skropek”.

„Pogląd p. Becka na drogi polskiej polityki zagranicznej nie są społeczeństwu znane; uchodził on naogół za zwolennika faszyzmu, jako kierunku myśli społeczno-politycznej”.

Wielce charakterystyczne jest i dyplomatyczne zdanie dyplomaty, pisującego w „Expresie Porannym”. Cały jego artykuł jest właściwie stylizowanym rozwinięciem wywiadu p. Zaleskiego, ogłoszonego przez „Iskrę” z jednym jedynym tylko dodatkami: szpilka o nowej dyplomacji.

„Praca jego nie była pracą łatwą. Ciągłe konferencje i sążdy, wymagające nastannych podróży i wystąpień, sytuacja międzynarodowa, budząca co chwila niepewność i troski, a wręcz niepokojące naszego młodego aparatu dyplomatycznego — to tylko niektóre z trudności, jakie przetrwał z całym spokojem, z całym orukiem swojego osobistego stela”.

„ABC” naogół powtarza w innej zdecydowanej formie zdanie starszej siostrzyczki „Gazety Warszawskiej”.

Oddawa zresztą było wiadomo, że p. pulk. Beck, jest kandydatem na stanowisko min. spraw zagr. (mówiono co prawda także o ambasadzie paryskiej dla niego) i oddawca już wywierał wpływ na agendy tego ministerstwa, zwłaszcza w zakresie personalnym.

„Nasz Przegląd” uważa iż p. Zaleski stał niedość „blisko” Belwederu.

„Teraz kontakt między Belwederem a Wierzbową będzie jeszcze ściślejszy”.

W sposób bardziej zdecydowany starają się dociec przyczyn ustąpienia gazety zagranicznej.

„Berliner Tageblatt” pamiętając dawne wojskowe funkcje min. Becka pisze:

„Liczyć się nie należy z tem że w najbliższej przyszłości nastąpi zmiana w polityce zagra-

# Kongres Radykałów Społecznych Jednogłośnie popiera Herriota

PARYŻ, 4. XI. (PAT). Podczas wczorajszej dyskusji na kongresie Radykałów w Tuluzie nad polityką ogólną zabrał głos Jacques Kayser, wyrażając żal, że radykali francuscy nie potrafili stworzyć rządu jedności lewicowej, mającej w obecnych warunkach rację bytu. W energicznych słowach potępia on zarówno unję narodową, jak i koncentrację.

Zdaniem mówcy, w obecnej chwili **rząd Herriot-Tardieu jest niemożliwy**. Kayser utrzymuje, że demokracja powinna zerwać z przestarzałymi koncepcjami kapitalizmu, i zwrócić się zdecydowanie w stronę koncepcji bardziej dostosowanej do obecnej epoki.

Następnie głos zabrał deputowany Bergery.

W słowach, które wzbudziły protest ze strony licznych uczestników kongresu. Mówca wyraża ubolewanie, iż propozycja Hoovera nie spotkała się we Francji z bar dziej przyjaznym przyjęciem.

Zdaniem Bergery Herriot utracił w ten sposób korzyści, jakie zapewniał Francji plan Hoovera, gdyż za pomocą tego planu Stany Zjednoczone gwarantowały utrzymanie zbrojeń w Niemczech na poziomie Traktatu Wersalskiego.

Na sali dają się słyszeć energiczne protesty. Bergery musi przerwać swoje przemówienie. Po przewróceniu spokoju mówca przystępuje do krytyki planu konstrukcyjnego Paul-Boncoura. Bergery uważa za niewłaściwe, że w planie tym **rozbrojenie uzależnione jest od utworzenia armii międzynarodowej**. Mówca wyraża wątpliwości, czy Herriot zgodzi się z nim w tym punkcie, na co obecny na sali premier francuski Herriot ze swego miejsca odpowiada, że nie zgodzi się z mówcą w żadnym punkcie. Mówca występuje za możliwością rewizji traktatów. Kongres, którego przemówienie Bergery razilo niejednokrotnie, występuje z energicznym protestem.

Przewodniczący z trudem przywraca spokój, na zakończenie Bergery wyraża żal, że **rząd nie zmusił do dymisji niektórych wyższych wojskowych**, będących żywym symbolem regimie'u z okresu z przed ostatnich wyborów.

TULUZA, 4. XI. (PAT). — Wystąpienie Herriota na Kongresie Radykałów Społecznych nie było spodziewane. Herriot wstąpił na trybunę w związku z namietnem przemówieniem deputowanego Bergery, skłaniającego się do socjalizmu, który wstąpił z prawdziwą interpelacją Uczestnicy kongresu zachowywali się wrogo wobec Bergery.

Ze strony zebranych zareagowano gwałtownie, gdy Bergery wypowiedział się na rzecz rewizji traktatów. Po przemówieniu Herriota kongres uchwalił jednogłośnie całkowite zaufanie dla Herriota i całego rządu.

# WSPÓŁPRACA AMERYKI Z EUROPA PRZYNIESIE ZBAWIENIE GOSPODARCZE Obiecanki wyborcze Roosevelta

NOWY JORK, 4. XI. (PAT). — Przemawiając na zebraniu przedwyborczym w operze nowojorskiej, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelt oświadczył, że program demokratyczny **jest programem czysto narodowym** hasłem jego jest wzajemna zależność wszystkich grupowań i wszystkich interesów gospodarczych.

— Nie można — mówił Roosevelt — czynić innym krajom propozycji handlowych, a potem rozpoczynać z nimi wojny gospodarcze. Kończąc, Roosevelt oświadczył, że jeśli zostanie wybrany — zdoła uzyskać napewno lepszą współpracę z Kongresem, niż to się udawało Hooverowi.

NOWY JORK, 4. XI. (PAT). — Przemawiając na rzecz kandydatury Roosevelta wobec licznego audytorium na zebraniu przedwyborczym w operze, Owen Young, autor słynnego „planu Younga” — oświadczył, że **barjery celne są szkodliwsze od zbrojeń** i bardziej, niż zbrojenia zagrażają pokojowi świata.

Krytykując surowo amerykańską politykę gospodarczą na terenie międzynarodowym od czasu zakończenia wojny, Owen Young stwierdził, że Stany Zjednoczone nie przeżyły się ani na stronie izolacji, ani też internacjonalizacji. Rząd udzielił znacznych awansów pieniężnych wewnątrz i nazewnątrz Stanów, popierał ekspansję przemysłu i rolnictwa, których nadwyżki produkcji winny być wywie-

zione, lecz potem stworzył niepotrzebne barjery dla handlu międzynarodowego, które spowodowały ogólny i niesłychanie szkodliwy wyścig taryf celnych. Musimy — mówił Owen Young — znieść wzajemne barjery, aby zapewnić uzdrowienie świata.

Wkońcu mówca dodał, iż powołanie rządu, ożywionego szlachetnymi intencjami, ułatwiłoby porozumienie i **niezbędną współ-**

pracę między Stanami Zjednoczonymi a resztą świata.

Zbawienie gospodarcze i społeczne świata zależy od przywrócenia swobody handlu. Sądzę — zakończył Owen Young — że Ameryka, ukarana przez klęskę gospodarczą, powoła do steru rządów ludzi liberalnych, którzy zdołają zastąpić obecną nieufność zaufaniem.

# Konferencja gospodarcza najwcześniej w marcu

GENEWA, 4.11 (PAT). Komisja ekspertów powstała zgodnie z uchwałą konferencji w Stresa, zakończyła swe prace. Ekspersi **jednogłośnie uznali użyteczność funduszu monetarnego dla Europy środkowej**, zgodnie z koncepcją konferencji, jednakże rzeczoznawcy uważają, iż jest niemożliwym połączenie tego funduszu normalizacyjnego z funduszem waloryzacyjnym zbożowym.

Ekspersi są zdania, iż realizacja funduszy wspólnych nie może być dokonana już obecnie, a nawet uchylili się od określenia sumy koniecznej do stworzenia wymienionych funduszy, wychodząc z założenia, iż byłoby to przedwczesne, zważywszy, iż nie zostały jeszcze ustalone zasady, na jakich ma się opierać dzieło uzdrowienia Europy środkowej i wschodniej.

Wobec tego sprawa funduszu, wspólnego w całej rozciągłości wyplynie podczas obrad światowej konferencji gospodarczej.

LONDYN, 4.11 (PAT). „Daily Telegraph” przewiduje, że wszechświatowa konferencja ekonomiczna **nie zbierze się w Londynie wcześniej, niż w kwietniu**.

Diennik podaje dwa argumenty: 1) słabe postępy komitetu przygotowawczego, który ponadto będzie musiał odczekać się, aby zasięgnąć opinii poszczególnych rządów i 2) ewentualny wybór Roosevelta, co wytworzyłoby taką sytuację, że Ameryka nie byłaby w stanie nic zdecydować, dopóki nowy rząd nie uformuje się. Nastąpić to może dopiero w marcu.

# Z SĄDU HANDLOWEGO

## O ODROTCZENIE WYPŁAT PROSI F. SZAJNFARBER

W dniu wczorajszym Icek-Lajb Szajnfarber, właściciel fabryki przy ul. Północnej 24, złożył do Sądu Okręgowego podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat na 3 miesiące.

Bilans firmy Szajnfarbera zamknięty jest sumą 637.840 zł., z czego nadwyżka aktywów wynosi 481.861 zł.

Po stronie aktywów główniejsze pozycje stanowią nieruchomości fabryczna, przyjęta w bilansie na 200.000 zł. oraz mieszkalna — zł. 130.000 — maszyny i urządzenia fabryczne 125.000 zł., dłużnicy uwzględnieni w pełnej sumie 155,828

zł. oraz protesty przyjęte na 50 proc. — 26.712 zł.

Na całość zaś pasywów składają się pozycje wierzycieli 66.176 zł. akcepty 34.711 zł., akcepty zabezp. hipotecz. 49.908 zł. i podatki oraz ubezpieczenie społeczne 5.183 zł.

# Pokój z kuchnią

duży, słoneczny, światło elektryczne, I-sze piętro do wynajęcia od zaraz.

SIERAKOWSKIEGO 70, m. 5.

# Audjencja u p. Prezydenta

WARSZAWA, 4. XI. (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem posła polskiego w Madrycie p. Perłowskiego.

# Wszechświatowa konferencja mięsna

LONDYN, 4. XI. (Pat). W czasie wczorajszej debaty w Izbie Lordów dyskutowano nad formą pomocy dla farmerów angielskich. Podsekretarz stanu ministerstwa rolnictwa oznajmił, że w przyszłym roku zwołana będzie **wszechświatowa konferencja mięsna**, której zadaniem miało być doprowadzenie do stałej umowy ogólno-światowej w sprawie regulacji dostaw mięsa.

Konferencja taka miałaby na celu nacionalizację hodowli bydła w dostosowaniu do konsumpcji mięsa.

# Komunistyczny kontroler gazety „Humanité”

PARYŻ, 4. XI. (Pat). Aresztowano tu rosyjskiego bojownika komunistycznego Dawida Reczynskiego, który współpracował w dzienniku „Humanité” pod pseudonimem Serweta.

Reczynski, poszukiwany przez policję, nie miał stałego miejsca zamieszkania, występował ciągle pod przybranymi nazwiskami, był w posiadaniu szeregu fałszywych dokumentów, a m. in. i wojskowej książeczki francuskiej.

Pod nazwiskiem Serweta ściągany był przez władze sądowe za podburzanie żołnierzy do nie posłuszeństwa.

Reczynski przebywał przez pewien czas w Moskwie, gdzie otrzymał polecenie sprawdzania politycznego kierunku artykułów, ogłaszanych przez francuską partię komunistyczną.

# Poświęcenie szkoły

RADOMSKO, 4. XI. (Pat). We wsi Bogumiłowice, odbyło się przy udziale pow. władz szkolnych i zaproszonych gości poświęcenie nowo-wybudowanego gmachu szkolnego. Poświęcenie dokonał proboszcz parafii Sulmierzyce ks. Cwilong.

# 1150 milionów deficytu Czechosłowacji

PRAGA, 3. XI. (PAT). — Na dziesiątym posiedzeniu sejmku nowy premier Malipetr wygłosił przemówienia programowe, komunikując zebrany program działalności rządu w najważniejszych kwestiach, jak przywrócenie równowagi gospodarczej, walka z bezrobociem i t. d.

Premier Malipetr podkreślił, iż preliminarz budżetowy na rok 1933/34 zamknięcie się deficytem w sumie ponad 1,150 milionów koron, że jednak deficyt ten będzie wyrównany, wobec tego zaś, że na wydatkach rzeczowych oszczędzić już nie można, rząd przystąpi do oszczędności osobowych, przez obniżenie pensyj-urzędniczych na przeciąg lat dwóch.

Rząd — wedle zapowiedzi premiera — przeprowadzi szereg inwestycji rentownych, co pozwoli na zatrudnienie bezrobotnych i odciążenie w ten sposób funduszy na wspomaganie bezrobotnych.

# Pamiętajcie o bezrobotnych

# EKSPOZYCJA CHAOSU

Otwarcie sesji demokratycznego przedstawicielstwa narodowego, wyposażonego we władzę ustawodawczą winno chyba być w demokratycznym ustroju zdarzeniem pierwszorzędnej wagi. Otwarcie sejmu, którego obrady rozpoczyna exposé ministra skarbu winno być wywołać wielkie zainteresowanie i ożywienie organów opinii publicznej.

Nic podobnego nie zdarzyło się. Mniej, lub więcej szczegółowe streszczenie przemówień, kilka niewielkich artykułików, oto wszystko, czem opinia publiczna zaznaczyła otwarcie sejmu.

Inaczej zresztą być nie mogło. Białolenie opozycji, że metody „sanacyjne” zde-

wiek zagadnieniem można mówić o wyrostkach, wyprawie kijowskiej, stabilizacji złotego, motywach wyroku brzeskiego i co komu dowcip nasunie.

Podobnego poziomu dyskusji nie obserwuje się nawet na walnych zebraniach najdrobniejszych związków zawodowych. Całej tej „pracy” brak powagi, brak kompetencji, brak rzeczywistego oparcia o opinię społeczną.

Partje wysyłające szermierzy języka na forum sejmowe utrzymują gazetki, mające stworzyć złudzenie, że wolty jakimiś popisują się mówcy, mają faktyczne źródło w nastrojach pewnych choćby warstw społeczeństwa.

Sejm jako instytucja woli i sprawiedliwości społecznej działa źle, tem gorzej im mniejsze jest wyrobienie społeczne obywateli. W wysoko uspołecznionych krajach wady parlamentów są częściowo zneutralizowane, ale oczywiście nie znikają, są tylko mniej odczuwalne przynajmniej do chwili, kiedy jakaś okoliczność zewnętrzna nie wyzwoli ostrych przeciwności.

W krajach, jak nasz, gdzie tradycje społeczne nie zdołały jeszcze wyrobić się, ani ugruntować chaos dążeń, metod i działań staje się wprost nieznosny.

Świat pracowniczy, obserwując te zjawiska nie stara się bynajmniej o uzdrowienie aktualnej struktury sejmowej. Nie trzeba naprawiać tego, co może istnieć tylko w postaci łataniny. Należy raczej budować nowy ustrój, oparty na nowych zasadach.

Ustrój taki staramy się zbudować — nie można jednak tego zrobić drogą zakładania i przedłużania w rzeczywistość doktryn politycznych. Ustroju takiego się dopracować długą i mozolną pracą, a dopiero wtedy gdy będzie on gotów w naszej psychice możemy zastąpić nim istniejący obecnie chaos. Do tej pory jedyne zadanie, jakie pozostaje do zrobienia, to organizowanie sił społecznie twórczych i obrona przed napierającą rzeczywistością, aby nie utrudniała ona zbyttno wewnętrznej pracy.

Jerz.

## Nowy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował sześciana biura prawnego w prezydium rady ministrów p. Jana Kantego Piętała pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

## Posel Mikołaj Dolanowski podsekretarzem stanu.



Posel Mikołaj Dolanowski mianowany został przez Pana Prezydenta R. P. podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych w miejsce dr. Bronisława Nakończnikoff-Klukowskiego, który z dniem wczorajszym objął stanowisko podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów.

## Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

## Szalenie w gmachu szkolnym Tajemnicza wizyta wieśniaka

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych do szkoły przy ul. Nowo-Targowej 24 przybył jakiś młody człowiek, który dostawszy ataku szału upadł na podłogę, wydając niezrozumiałe okrzyki.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł chorego do szpitala zapasowego przy

zbiorni miejskiej. Nieszczęśliwym okazał się mieszkaniec wsi Łykoszyn, gminy Telatyn, powiatu Tomaszowskiego 26-letni Józef Machonia. Powód przybycia Machonia do Łodzi i udania się do lokalu szkoły nie został narazie stwierdzony, ze względu na zły stan zdrowia Machonia.

## Amator jazdy samochodowej

### Bezpłatny spacer po mieście

W dniu wczorajszym na postój taksówek przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej, do taksówki należącej do Adama Króla (Piotrkowska 99) wszedł jakiś jegomość, polecając szoferowi obwozić się po całym mieście. Gdy taksometr po dłuższym czasie wybił 24 zł. groszy 20, niezadowolony polecił szoferowi zatrzymać się przed jednym z

domów przy ul. Piotrkowskiej i oświadczył zdumionemu szoferowi iż nie ma pieniędzy na zapłacenie za jazdę.

Szofer zawiózł dowcipnego pasażera do komisariatu, gdzie okazał się nim Józef Czarnecki, zam. przy ul. Abramowskiego 20, którego sporządzono protokół za oszu-

## KSIĄŻECZKI OBRACHUNKOWE DLA SŁUŻBY DOMOWEJ

### Memoriał związku do min. op. społ.

Związek dozorców i służby domowej w Łodzi, jeszcze w roku ubiegłym podjął akcję w kierunku wprowadzenia książeczek obrachunkowych dla dozorców domowych i służby domowej.

W czasie akcji o umowę zbiorową, prowadzonej na początku bież. roku, sprawa książeczek obrachunkowych dla dozorców została ostatecznie załatwiona, natomiast książeczki dla służby domowej nie są dotychczas wprowadzone, a stosowane są jedynie w nielicznych wypadkach, zależnie od woli pracodawcy.

Obecnie Związek dozorców i służby domowej podjął na nowo akcję, zarówno u czynników lokalnych, jakoteż w min. opieki społecznej w kierunku wydania zarządzenia, ustalającego obowiązek posiadania książeczek przez służbę domową.

W sprawie tej specjalna delegacja ma przedłożyć odnośny memoriał, w którym wskazano, że wprowadzenie książeczek, jest pożądane zarówno dla dobra służby domowej, jakoteż dla dobra pracodawców.

## 10 i pół tysiąca robotników w średnim przemyśle włókienniczym

Z pośród przedsiębiorstw, należących do Krajowego Związku przemysłu włókienniczego w październiku r. b. czynnych było przez 6 dni w tygodniu 80 fabryk, zatrudniających 7,986 robotników, przez 5 dni w tygodniu czynnych było 13 zakładów z 1,659 robotnikami, przez 4 dni w tygodniu pracowało 11 zakładów, zatrudniających 765 robotników i przez 3 dni w tygodniu czynna

była jedna firma z obsadą 143 robotników.

Z powyższego wynika, że średni przemysł włókienniczy w Łodzi zatrudniał w miesiącu październiku r. b. 10,553 robotników, przyczem czynne były 105 zakładów fabrycznych.

Z powyższej liczby na jedną zmianę pracowało 59 fabryk, na dwie zmiany 41 fabryk.

## Przyznane zasiłki Zemsta fabrykanta spaliła na panewce

Jak podawaliśmy zarząd firmy Adolf Horak w Rudzie Pabjanickiej występując z całą bezwzględnością przeciw strajkującym robotnikom, kilkuset z pośród nich wydalil, podając jako powód zwolnienia z pracy zerwania umowy przez robotników.

Ponieważ zaświadczenie tego rodzaju uniemożliwiło robotnikom otrzymanie zasiłków zwrócili się oni do inspektora pracy. Na skutek interwencji odnośnych władz zmieniono pierwotną decyzję i wydalonym robotnikom fabryki Horaka przyznano zasiłki z Funduszu Bezrobocia.

## Z SAĐU PRACY

W dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sądowej sprawa robotnika Władysława Kamińskiego, który skarżył „Zakład Ubezpieczeń Pracown. Umysłowych” oraz firmę Zastofft z Warszawy o wypłacenie 2-tygodniowego zarobku (około 75 zł.).

Tę sprawę jest dosyć ciekawą, gdyż wymownie świadczy o niesolidności pewnych firm, które bez najmniejszych skrępowań, pozostawiają robotników bez uprzedniego wypowiedzenia na bruku.

Firma Zastofft, wykonując z polecenia „ZUPU” prace zdunskie, po obrachunkach z zakładem zakończyła nagle roboty, ułatwiając się z Łodzi bez zakończenia stosunków służbowych z robotnikami.

Ponieważ „ZUPU” według odnośnej klauzuli umowy jaką zawiera z wszelkimi przedsiębiorcami, pokrywa ewentualne zaległości firmy, na co pobiera kaucję i wadium, skarga robotnika Kamińskiego skierowała się przedewszystkiem przeciwko „Zupowi”. Sąd po przesłuchaniu stron i świadków, skargę przeciwko „Zupowi” oddalił jako bezpodstawną, uznając jednak całkowicie pretensje Kamińskiego oraz pokrycie kosztów sądowych.

W skardze robotnika J. Fingerhuta przeciwko firmie „Bracia Himowicz” o wypłacenie odszko-

dowania, sąd po zapoznaniu się ze sprawą wydał wyrok zaoczny, przyznając Fingerhutowi słuszność jego pretensji.

Sprawę robotnika Głowińskiego przeciwko firmie „Wyrób swetrów A. Warszawski” sąd dla braku świadków odroczył. Podobnie jak w uprzednich wypadkach powód występuje do firmy z pretensją wypłacenia mu odszkodowania za zwolnienie bez wypowiedzenia.

Firma ze swej strony motywuje swój krok stratami materialnymi, jakie poniosła z powodu Głowińskiego, który nie będąc rzekomo wykwalifikowanym w swoim fachu zepsuł maszynę i towar.

Do sprawy postanowiono zażądać rzeczoznawców. Cis

## Po 10 latach pracy na bruk

W dniu wczorajszym w firmie Agiński i Liberman (Zagajnikowa 79) wybuchł strajk na tle zwolnienia wszystkich starych robotników, którzy przepracowali w firmie ponad 10 lat. Na miejsce zwolnionych robotników, firma zaangażowała nowych robotników na warunkach o 25 proc. niższych.

W odpowiedzi na to postępowanie firmy robotnicy porzucili pracę i zwrócili się do związków zawodowych o interwencję.

Do dzisiejszego N-ru „Nowego Dziennika Łódzkiego” załączamy blankiety nadawcze P. K. O. N. konia 143-039 i uprzejmie prosimy P. 1. Prenumeratorów zamiejscowych o wpłacenie na to konto zaległej prenumeraty.

Na odwrotnej stronie blankietu nadawczego prosimy wskazać za jaki m-c przeznaczona jest opłata.

# DO WSZYSTKICH FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW!

**Koledzy!** Zawód farmaceutyczny przeżywa obecnie okres nader ciężki. Zawód nasz, w którym jeszcze kilka lat temu dawaliśmy się odczuwać brak pracowników, jest obecnie dotknięty wielkim bezrobociem. Dużą część naszych kolegów pozostaje bez pracy i wielu z nich jest skazanych na nędzę i głód w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Również na kolegów pracujących kładzie się obecny kryzys ciężkim brzemieniem. Większość z nich już oddawna pracuje przy niskich płacach. Pracowników Kasy Chorych mają zamiar „uszcześliwić” pragmatyka, Pała redukcji ogarnęła również i nasz zawód i dzisiaj nikt z nas nie wie, jakie „niespodzianki” mu przyniesie dzień jutrzejszy...

W tak ciężkich warunkach bardziej niż kiedykolwiek jest nam potrzebna silna organizacja zawodowa, która by nas obroniła od tych niebezpieczeństw, jakim jednostka musi ulec w nierównej walce; bardziej niż kiedykolwiek musimy mieć teraz silny związek, któryby w ciężkich chwilach dał nam należyte oparcie.

Wszelka organizacja zawodowa może tylko wtedy należycie bronić interesów swych członków, o ile obejmuje wszystkich pracujących w danym zawodzie. Czy tak jest w naszej organizacji? My, którzy uważamy się za zawód inteligentów, a zatem ludzi uświadomionych, mamy prawie 50 proc. kolegów, stojących poza Związkiem. Niestety, ci koledzy nie zdają sobie sprawy z tego, jaką szkodę wyrządzają sobie i całemu ruchowi zawodowemu.

Wiemy, że każdy z was, koledzy-nieczelnicy, uważa, że ma szanse po temu powody, by do Związku nie należeć. Wiemy, że są między nami powody błahie i powody poważne. Ale zastanówcie się dobrze nad temi, a dojdzie musicie do wniosku, że żadne z nich nie mogą usprawiedliwić tej poważnej krzywdy i straty, jakiej przez waszą abstenecję doznaje zawód. Wady bowiem, jakie widzicie w Związku, są skutkiem a nie przyczyną waszego ignorowania Związku. Stojąc zdala od Związku nigdy go nie zmienicie. Tylko przez wstąpienie do organizacji możecie przeprowadzić w niej waszą wolę i doprowadzić organizację do takiego poziomu, na jakim widzieć ją chcecie.

Zastanówcie się, koledzy, nad tem, że macie do wyboru dwie drogi: albo będziecie razem z wszystkimi pracownikami w Związku i dopomożecie do budowy trwałej i silnej organizacji, albo będziecie stali zdala od nas i będziecie tem samem skądinądmi zawodowi i interesowi własnym. Wierymy, że wybierzeście drogę pierwszą i złączycie się razem z nami dla dobra całego zawodu.

**Koledzy - członkowie!** Nie wystarczy, że należycie sami do Związku. Pamiętajcie, że praca wasza dla Związku dopiero wtedy wyda należyty plon, gdy dokoła was nie będzie ani jednego pracownika farmaceutycznego, nienależącego do Związku. Wciągajcie więc opanowanych do naszych szeregów, a jeśli ktoś nadal opornym zostanie, napiętnujcie go, jako szkodnika zawodu i odwróćcie się odeń z poząrdą.

**Koledzy!** Walne Zebranie Związku, w zrozumieniu powagi chwili i potrzeby i wzmocnienia Związku, proklamowało miesiąc listopad b. r. jako „**Miesiąc Propagandy Związku**”. W miesiącu tym uczynione będą wszelkie ułatwienia dla wstępowania do Związku. Celem omówienia wszystkich bolączek zswoda odbędą się Zebrania dla wszystkich pracowników farmaceutów, oddzielne dla kolegów na różnych zmianach, aby umożliwić wszystkim dostęp na te Zebrania.

Obowiązkiem każdego pracownika jest przybycie na powyższe Zebrania.

**Koledzy-członkowie!** Przez przybycie dacie wyraz waszemu przywiązaniu i interesowaniu się Związkiem.

**Koledzy-nieczelnicy!** Przybywajcie wszyscy i zmanifestujcie w ten sposób waszą wolę do stworzenia silnej organizacji zawodowej, która w każdej chwili wyrażała wolę całego zorganizowanego zawodu farmaceutycznego.

Pamiętajcie, że musimy najpierw spełnić nasz obowiązek: **„Wszyscy dla Związku”**, aby osiągnąć nasz cel: **„Związek dla Wszystkich”**.

**ZARZĄD.**

**Komunikat Zarządu**

W związku z proklamowaniem „Miesiąca Propagandy Związku” odbędzie się w lokalu naszej organizacji, Piotrkowska 92, nast. imprezy:

**Niedziela, 6.XI.** W Zebranie poświęcone omawianiu spraw zawod. pocz. 10 rano (referat wygłosi kol. Moskiewicz).

**Niedziela, 13.XI.** Takiet W. Zebranie dla zmiany drogi pocz. o 10 rano (referat wygłosi kol. Jaworowski).

Na zakończenie „miesiąca” odbędzie się „herbatka towarzyska” z urocz. programem dla sterych i nowozapisanych członków. O dokładnym terminie „herbatki” nastąpi specjalne zawiadomienie.

**ZARZĄD.**

W mieszkaniu państwa S. stoi parę donizek kwiatów. Kłody tam przychodzi, staram się tak siedzieć aby ich nie widzieć. Są brzydkie, zabydzone, liście mają pożółkłe, zakurzone. Nikt ich nie lubi. Pan domu chętnieby ja wyrzucił. Pani domu też. A są to kwiaty drogie, dekoracyjne. Ale okna podobno byłoby zbyt puste, więc stoją. W „porządnym” domu muszą być kwiaty w oknie.

Zato u małżonków R. kwiaty wyglądają ślicznie. Mają ich wiele, ale są zawsze pięknie myte, ślicznie rosą. Każdy, kto przyjdzie zachwycę się nimi. Pani domu pytana o sekret tak pięknej hodowli niemiecha się tylko. Niema tu żadnych sekretów — mówi — ot trochę dbałości. Raczej uwagi niż pracy. Odrzobiła systematyczność i pięć minut dziennie zajęcia. To wszystko.

Nimodnie jest dziś pisać „obrazowo”, w przysłowiach. Ale wolę to niż mentorstwo. Wnioski każdy sobie sam wyolęgnie i rozwiąże nietrudną alegorję.

Według najnowszych statystyk niemieckich dziś czem jest kto bogatszy tem mniej czyta. Wielej machery w rodzaju Kreugera, czy Forda mają prawdopodobnie mniej czasu na czytanie niż sprzedawcy w wielkiego sklepu.

Najpi kniejsza choroba, namiętność czytania ogarnia dziś coraz liczniejsze warstwy społeczne. Oazy wiedzy jest zupełnie zromiałe ze biednemu czytelnikowi jest trudniej zdobyć się na kupno książki. Nie może on zamienić się w mecnasa literatury. Pomimo to jest jeden kraj, gdzie mecnasem literatury jest cały naród.

Z woli narodu niemieckiego każdy pisarz mający legitymację Schuterverband für Schriftsteller może otrzymać w razie koniecznej potrzeby sumę 72 marek (ponad 150 zł.) w biurze dobroczynności. Żadne administracyjne formalności nie są przytem załatwiane i pisarz może zaspokoić swe potrzeby w

ustawy, podczas, gdy według tejże ustawy naturalizowany koryzysta z wszystkich tych praw, jakie przysługują obywatelom francuskim.

Pomiędzy licznymi podpisanymi na proteście widnieją nazwiska: André Gide, Georg Duhamel, Charles Vildrac, J.-R. Bloch, A. Malraux, J. Guéhenno L. Werth, Francis Jourdain, Marcel Cohen, L. Corbusier, Romain Rolland i w. in.

ciagu pięciu minut.

Generalny sekretarjat Schiller-Stiftung w Jenie przesłał pisarzowi w razie potrzeby telegraficznie zasiłek od 200 do 500 marek.

Burmistrz Berlina jest uważniony do udzielenia pisarzom mieszkającym w stolicy szybkiej pomocy pieniężnej w sumie od 200 do 1000 marek!

Prezydent Hindenburg poświęca rocznie 24 tys. marek (ponad 50 tys. zł.) ze swego osobistego budżetu na pomoc dla 240 pisarzy każdemu sumę 100 marek. Jedynie próby i podania, jakie czyta oświadczenie do listy pisarzy. Jedynym kryterjum dla wyboru godnych pomocy jest kwestja talentu.

Stowarzyszenie autorów dramatycznych posiada fundusz społeczny dla wspomagania tych pisarzy którzy znaleźli się w krytycznej sytuacji.

W głównym gmachu firmy Rudolf Mosse, na ulicy Jerusalem w Berlinie są dwie kasy pomocy dla pisarzy. Pierwsza należy do sekcji literackiej Pressvereinu, druga jest prawdziwie niezwykła. Pisarz może się tam zwracać tylko w nagłym wypadku i otrzymuje jednakowy w każdym wypadku zasiłek 30 marek (63 zł.). Prawidło zasadności: nie zwracać się częściej niż trzy razy na rok.

Evangelicy rozwijają wielką ruchliwość w pomocy swym pisarzom. Pomiędzy licznymi towarzystwami pomocy pisarzom najważniejsze jest Fürsorge für Ewar getische Schriftsteller, mieszczące się przy Lutherstrasse. Berliński sois abonentów telefonicznych posiada usługę przy numerze telefonu tej instytucji: „W pilnym wypadku, po godz. 10-ej wieczorem, w sprawie zasiłku dawniód do pa storu X”.

Naturalnie katolicy i żydzi również poważnie troszczą się o swych pisarzy.

Różne partie a przedewszystkiem socjal-demokraci i komuniści, ale również hitlerowcy mają specjalne kasy, pomagając pisarzom, przynależnym do partii.

Instytucja najdziewięzją tego rodzaju jest Zeutrole für Private Fürsorge umieszczona przy Flattwelstrasse w Berlinie, pomagająca wyłącznie takim pisarzom i uczonym, którzy potrafia dowiedzieć, że wyczerpali wszystkie możliwe źródła pomocy i nie mogą nigdzie otrzymać zasiłku.

x x x

Pozatem wszystkim oczywiście Niemcy czytają, kupują i wydają książki, a wydając płacą autorom honorarja,

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

# Społeczna pomoc dla niemieckich pisarzy

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

Wszystkie powyższe informacje pochodzą z „Literaturzeitung” i „Literaturwelt”.

## Czimir

# CZCIELE DJABLA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

Ciemne pasma, przecinające ścieżkę, zwróciły uwagę uczonego. Kiedy konie podeszły bliżej lek uczonego wzrósł jeszcze więcej. Droga była gorsza niż wydawało się początkowo. Czarne pasma to były rozpadliny, tak szerokie, że jeździec zupełnie łatwo mógł w nie wpaść. Konie powoli zbliżyły się do tych rozpadlin. Będą musiały skakać. Skakać na drodze z litej skały, na brzegu przepaści, do której dna jest z paręset metrów.

Buszujew czuł wyraźnie skurcz krtani. Tylko dlatego zwierzęcy jego strach nie zamienił się w krzyk. Serce biło jak oszalałe, w uszach szumi. Przepaść ciągnęła ku sobie jakby kusila: skoczą skończą się to cierpienia.

— Schył się i zamknij oczy! — przenikliwe zawołał jeźdźca, ale nie odwrócił się, aby spojrzeć na Buszujew, bo każdy ruch mógł naruszyć równowagę konia i strącić go w przepaść.

Uczony wyraźnie usłyszał krzyk przewodnika, zrozumiał słowa, ale stan wółzromoczenia nie przechodził. Mózg nie pracował. Skulony wół na siodle jakby pograżył się w ciężkim śnie. Teraz było mu lepiej. Zamknięte powieki odcalały niejaką od strasznej przepaści. Tylko wtedy, gdy koń skakał, chroniąc z przerażenia, skurcze krtani unie-

możliwały oddech. Buszujew nie wiedział, ile czasu trwała ta piekielna jazda. Zdawało mu się, że cała wieczność. Kiedy wyrwał go z odrętwienia krzyk przewodnika, otworzył oczy.

— Jeźdź, daj odpocząć koniom! — krzyczał jeźdźca radosnym głosem.

Buszujew podniósł głowę i ze zdziwieniem obejrzał się dokoła. Koszmarnej ścieżki nie było wcale widać. Wokół rozciągała się zielona hala górska. Spiewały ptaki i świerkały świerszcze. Buszujew z wdzięcznością poklepał szyć konia. Była mokra. Koń stojąc nieruchomo, ciężko dyszał, i tylko chwilami drżała na nim skóra. Uczony chciał zeskoczyć na ziemię, ale nagle poczuł, że nie może poruszyć nogami. Był jakby sparalizowany, czy wrośnięty w ciało konia. Spróbował jeszcze raz — nic. Ze strachem spojrzął na przewodnika. Jeźdźca zrozumiał bez słów, podbiegł wyjął strzemiona i jedną nogę Buszujewia przerucił ponad karkiem konia. Jakby wór maki zwałił się uczony na ziemię i nie mógł się poruszyć.

Najstraszniejsze przeżycie odjęło uczonemu władzę w nogach.

Milczący jeźdźca zmienił się niedopoznania. Stał się rozmowny i zabiegliwy, masował nogi Buszujewia, mówiąc bez przerwy:

— Zuch! Za pierwszym razem tak przejechał! Wielu wracało zobaczywszy te dróżki. Za nic nie chcieli jechać... Tylko odważny człowiek może się na to zdecydować... Dużo jeździłem w górach, ale jak dojadę do połowy tej drogi, to muszę zamknąć oczy... Straszniejszej przeprawy niema na całym świecie.

— A co to za droga? — zapytał Buszujew, przychodząc powoli do siebie.

— To droga Melk-Tauza — poważnie powiedział jeźdźca — stąd niedaleko już do jego królestwa.

— Jak się nazywa ta droga?

— My nazywamy ją Ścieżką Próby. Przez nią

może przejechać tylko ten, kto godny jest łaski Melk-Tauza. Tyś jest godny jej i od tej pory wszyscy jeźdźcy będą cię szanować. To jest straszna próba. Tam w przepaści leży wiele ludzkich i końskich kości.

Buszujew był rad, że wystarczyło mu sił na przebycie tej drogi i nie zastanawiał się wcale, że czeka go powrót. Myślał tylko o drodze naprzód, wciągał naprzód, aż tam gdzie leży królestwo Melk-Tauza.

— Gdzie to królestwo! — pytał niecierpliwie.

— Ot tu, zupełnie blisko! — jeźdźca wskazał ręką na pobliską przełęcz.

Buszujew powstał i ruszył we wskazanym kierunku, uważnie oglądając wszystko, co było w polu widzenia. Bystry, wprawny jego wzrok dostrzegł, że droga, którą szedł, wyglądała tak, jakby ją kiedyś bardzo dawno, niwelowano, jakby wybrano jej kierunek z dużym znowstwem. Droga wiała się kapryśnie pomiędzy górami, wznosząc się dość łagodnie. Spotykane kamienie nosiły ślady obróbki.

Nagle myśli uczonego wróciły do Ścieżki Próby. Kiedy jechał tamtędy, wzrok badacza zatrzymał się kilkakrotnie na ścianie skalnej. Świadomość podchwyciła jakieś ślady rąk ludzkich, ale dopiero teraz to wypłynęło z wspomnień, bo w czasie wędrówki Buszujew był tak zdenerwowany, że nie mógł zastanawiać się i rozmyślać.

Nie ulegało wątpliwości, że droga ta prowadzi do jakiegoś ludzkiego osiedla. W zamierzonych czasach prawdopodobnie był to dość uczęszczany szlak. Czas zapewne ubczyły osiedle i zniszczył doń drogę. Wnioski te ucieszyły Buszujewia. Jeżeli są one prawdziwe, to czeka go hojna nagroda. Te przeszkody, które musiał przezwyciężyć z całą pewnością nie leżą w granicach możliwości każdego badacza, wobec czego trudno przypuścić, aby do tychczas ktoś zdołał dotrzeć do królestwa Melk-Tauza.

# KRONIKA

**Listopad**  
**5**  
**Sobota**

Dzisiaj:  
 ra-kat: Zacharjasma  
 słow: Dalemierzka  
 ewang: Blandyna  
 gr-kat: Jakowa

Jutro:  
 ra-kat: Leonarda  
 słow: Trzebawita  
 ewang: Ziemowita  
 gr. kat: Arety

Stońce wsch. 6 38, zach. 16 00  
 Kiełczy: 15 38, 22 40  
 trzecia kwadra.

Stuletni kalendarz do 10-go zimno  
 nopołudniu pogodnie.

### Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprońskiego, Nowomiejska 15. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. M. Rozenbluma, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. J. Klupka, Kątna 54. L. Czyskiego, Rokicińska 53.

### Uroczystość żeńskiego hufca

Poświęcenie Szłandaru, które się odbędzie w dniu 6. XI. b. r. o godz. 11 rano w kościele katedralnym jest wielkim świętem dla tysiącznej młodzieży, skupionej w szeregach żeńskich hufców i dla członkiń tut. Koła P. W. K. Niewątpliwie więc zarówno uroczystość poświęcenia, jak i Akademia (w sali Rady Miejskiej o godz. 17) oraz Raut Towarzyski (w sali przy ul. Piotrkowskiej 243 o godz. 21) skupią wszystkich, którzy rozumieją, że trud kobiety przy warsztacie pracy społecznej i państwowej jest dziś dla nas koniecznością działającą.

### Z Harcerstwa

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa urzęduje w sobotę, dnia 5 listopada b. r. „Dancing” w lokalu własnym — Ewangelicka 9.

Do tańca ochoczko przygrywać będzie wyborowa orkiestra.

Udział w Komitecie raczyły przyjąć J.W. Panie: Gen. Małachowska, Gen. Arctowa, Stefania Borucka, Dr-wa Brzezińska, Mec. Brodzka, D-rowsa Bronikowska, Inż. Bednarzewska, Mec. Ciemniowska, Kazimiera Ciesielska, Mec. Fichnowa, Mec. Dobrowolska, Lucyna Drazowa, D-rowsa Grabowska, Ludwika Gablerowa, Alina Gablerówna, Sędzina Chawłowska, Prokur. Chawłowska, Janina Henełowa, Jadwiga Józwicka, Naczeln. Jagiełłowa, J. Jasińska, Mec. Kitzmanowa, Dr-wa Kurylukowa, Dyr. Klawowa, Józefa Konarska, Dyr. Lachertowa, Zofia Lenartowicz, Sędz. Lewiecka, Leśniewska, Sędz. Maurerowa, Prokur. Markowska, Nazdrowiczowa, Dyr. Olszewska, Mec. Planerowa, Insp. Podulkowa, Inż. Rauowa, Mec. Szyferowa, Mec. Stoniewska, Natalia Szafranska, Insp. Wilczyńska, Ela Wahłowa, Helena Włodarczykówna, Redak. Zielinowa.

Stroje wieczorowe — wizytowe. Wejście za okazaniem zaproszeń.

Dla osób niepełnosprawnych bridge. Całkowity dochód przeznaczony na cele Zw. Harcerstwa Polskiego.

### Akademickie koło przyjaciół Jugosławji

W lokalu Legionu Młodych odbyło się zebranie informacyjne akademickiego Koła Przyjaciół Jugosławji.

Zebranie zajął kierownik referatu akademickiego L. M. Zdzisław Stasiakiewicz, informując zebranych o konieczności współpracy akademickiej na międzynarodowym terenie. Następnie wyłoniono zarząd w osobach: Tadeusz Majewski — prezes, Henryk Janik, Stanisław Kozłowiec — wiceprezesi, Eug. Pełczanka — skarbnik, prof. Garstecki — sekretarz, Czesław Perka — kierownik referatu pracy zewnętrznej, Zdzisław Stasiakiewicz — kierownik referatu prasowo-propagandowego.

Od zaraz  
**POKÓJ z KUCHNIĄ**  
 do wynajęcia  
 słoneczne, światło, woda, zlew  
 Redwaska 73, m. 21, front, II p.  
 wiadomość u dozorczy.

# PRZESADNE WIEŚCI O MILJONOWYCH STRATACH

## Skarbu Państwa

### Dalsze śledztwo w sprawie nadużyć w rzeźni miejskiej

W dniu wczorajszym donosiliśmy o wielkich nadużyciach, których dopuścili się sekretarz związku rzeźników żydowskich Icek Pines i prezes tego związku Henoch Fryd. Według niektórych wersji nadużycia te miały narazić Skarb Państwa na straty w wysokości około 1 miliona złotych. Dalsze zebrane przez nas szczegóły tej afery wskazują iż aresztowanie Pinesa stoi również w związku z innymi sprawami, a przede wszystkim z machinacjami, jakie przeprowadzał w urzędach skarbowych usiłując przy załatwianiu pewnych spraw podatkowych, przekupywać urzędników.

Skarb Państwa natomiast jak nas informuje Izba Skarbowa w Łodzi przez machinacje Pinesa nie poniósł żadnych strat, bowiem

przed kilku miesiącami wprowadzony został — jak o tem mówiliśmy — ryczał podatkowy, przy czym obecnie ściągany jest zaległy i bieżący podatek zarówno obrotowy, jak i dochodowy.

Podatek ten jest ściągany od rzeźników przy wprowadzeniu każdej sztuki na ubój, a następnie przekazywany jest do banku mięsnego, który z kolei sumy te wpłaca do kas skarbowych. Nad podatkiem zaległym i bieżącym prowadzona jest ostra kontrola, uniemożliwiająca nadużycia na szkodę Skarbu Państwa. W tych warunkach dla urzędu skarbowego obojętne jest, czy rzeźnik bije bydło na własne nazwisko czy też na nazwisko obce, albowiem podatek ściągany jest od każdej sztuki bydła sprowadzonej do uboju.

Niemniej aresztowanie Pinesa stoi w związku z różnymi kombinacjami podatkowymi i brudnymi machinacjami na terenie rzeźni, a ponieważ śledztwo nie jest ukończony, sprawa ta może przynieść niejedną jeszcze niespodziankę.

### MARJAN PIECHAL

## NOMINACJA

p. Denysowi poświęcam

*Pan naczelnik postąpił w randze.  
 Ach, co za szczęście, nieprawda?  
 Iść do okna, ukręć twarz w tirance:  
 czekało się na to od tak dawna...*

*No, bo za co to właściwie? Bóg wi.  
 Pan naczelnik wspomina czule:  
 człowiek pióro w kalamarzu utkwiał,  
 palce w nosie, a nos w bibule...*

*Cukier w biurku otworzył kluczem,  
 srebrną wyjął z herbaty tyczkę  
 i nad przedłożonym mu właśnie arkuszem  
 odniechciana zamyślił się troszczyć...*

*„Na nowego dekretu podstawię  
 skontiskować utwór, napomniąc poetę”.  
 Pan naczelnik bawi się łaskawie  
 raz w cenzora, drugi raz w estety...*

*„Groźne hasła kryją gładkie słowa,  
 jak cytryna kwasy w gładkiej skórce” —  
 Jaka szkoda, że groźbą ołówka  
 można tylko skreślić utwór, a nie twórcę...*

*Ciężka praca... Jeszcze cięższa troska...  
 Trza usuwać ścierwo wierszy jak konował...  
 Któż je teraz będzie konfiskował?  
 Pan naczelnik? Nie. Vice-starosta!*

## NIE BYŁO NADUŻYĆ

### Umorzenie sprawy p-ko inż. Rymszy

W swoim czasie głośnym echem odbiły się rewelacje poczynione przez b. wiceprezydenta Wielikiego, o rzekomych nadużyciach, jakich dopuszczają się urzędnicy w wydziale kanalizacji i wodociągów, przyczem winę dopuszczenia do tych nadużyć ponosić mieli pośrednio s. p. inż. Skrzywan i obecny naczelnik wydziału inż.

Stułkowski, o nadużycia zaś oskarżony został inż. Rymsza.

Władze prokuratorskie na skutek doniesienia wszczęły energiczne dochodzenie przeciwko inż. Rymszy i innym. Po paromiesięcznym śledztwie, prokuratura zawiadomiła wczoraj magistrat, że sprawa inż. Rymszy została umorzona z braku cech przestępstwa.

## Pościg wśród nocnych ciemności

### Nieudany występ rabusiów

Wczorajszej nocy około godziny 2-jej patrol policyjny spotkał na szosie wiodącej z Konstanytnowa do Zgierza, dwóch podejrzanych mężczyzn, którzy na widok policyjki poczęli uciekać.

Jak ustalono w toku dalszego dochodzenia Elje, wraz ze zbiegłym kompanem planowali poważniejsze włamanie i w tym celu zawiązali spółkę z jednym szoferem, który oczekiwiał na nich z samochodem ciężarowym, lecz słysząc strzelaninę odjechał niespotrzebnie.

Funkcjonariusze oddali 5 strzałów w powietrze, wzywając jednocześnie osoby osobników do zatrzymania się, a gdy to nie poskutkowało, oddali kilka strzałów w kierunku uciekających. Jeden został trafiony kulą rewolwerową i padł na ziemię, drugi zaś mimo nawoływania przyspieszył bieg i korzystając z ciemności nocnych zbiegł.

Eljego zatrzymano w areszcie, równocześnie zaś wdrożono energiczne poszukiwania zbiegłych jego współników.

Rannego przetransportowano do posterunku policyjki, gdzie ustalono iż jest to 34-letni Jusek Elje, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lutomińskiej 19, znany i wielokrotnie karany złodziej recydywista.

Późniejsze śledztwo ustaliło, iż ranny opryszek wraz z drugim zbiegłym dokonali kradzieży z włamaniem w firmie Landau w Zgierzu przy ul. Marszałka Focha, skąd skradli różne towary wartości przeszło 5.000 zł.

## „Herbatka”

### Tow. Krajoznawczego

Dzisiaj, 5 listopada r. b. (godz. 20) Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urzęduje w lokalu własnym przy ul. Aleje Kościuski 17 „Herbatkę Towarzystwa”. Członek Zarządu wygłosi pogadankę p. t. „Wspomnienia z wycieczki po Morzu Północnym”, urozmaiconą przezroczkami.

Komitet prosi o liczne przybycie członków i sympatyków Towarzystwa. Wejście dla członków bezpłatne, dla wprowadzonych gości 50 gr. Strój codzienny.

## Oszczędniać!

### Wezwanie ministerstwa pod adresem magistratu

Ministerstwo spraw wewn. nadesłało do magistratu łódzkiego pismo, w którym wzywa do zastosowania jak najdalej idących oszczędności przy realizowaniu budżetu na rok 1932-33.

Wydatki personalnych. Równocześnie min. spraw wewn. wezwano magistrat do sporządzenia wykazu statystycznego ilości fabryk czynnych na terenie Łodzi oraz liczby robotników zatrudnionych w tychże fabrykach w czasie lipca, sierpnia i września r. b.

W piśmie tem zaznacza się iż mimo okrojenia preliminarza budżetowego, przy jego zatwierdzeniu wobec stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej koniecznym jest stosowanie dalszych redukcji w poszczególnych pozycjach wydatków administracyjnych, szczególnie zaś

W związku z tem zarządzeniem wynika konieczność zaangażowania kilkunastu nowych urzędników na pewien okres czasu dla sporządzenia powyższej statystyki.

## Strzaskana taksówka w rowie

### Jedna osoba ciężko ranna, trzy złej

W dniu onegdajszym na szosie Opatówek—Winiary szofer taksówki Jan Klimczak, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Kaliskiej 19, jadąc z nadmierną szybkością wpadł na zakręcie szosy do rowu.

Obu rąk, 5 zębów i lewej nogi. Znajdujący się w taksówce trzech pasażerowie odnieśli oni lekkie obrażenia ciała.

Taksówka uległa całkowitemu strzaskaniu. Szofer Klimczak odniósł wstrząs mózgu oraz złamanie

Ciężko rannego Klimczaka przewieziono w agonii do Kalisza, gdzie umieszczono go w szpitalu, zaś pasażerów po nalożeniu opatrunków pozostawiono na miejscu.

## BOJOWE TEMPERAMENTY WŁAŚCICIELI KUŹNI

### Generalna rozprawa w rodzinie Czarneckich

W dniu wczorajszym dom przy ul. Nawrot 80 był terenem krwawej bójkii rodzinnej na tle porachunków osobistych i pretensyj do podziału zysków z mieszczącej się w tym domu kuźni, stanowiącej własność rodziny Czarneckich.

licie walczących, wezwali policję, która z trudem przerwała walkę.

Sycie między Czarneckimi wynikały na tem tle dość często, wczoraj zaś przyszło do walnej batalii, do boju stanęli 63-letni Szczepan Czarnecki, 49-letni Józef Czarnecki, których w miarę wspomagałi pozostali członkowie rodziny.

Do okrwawionych wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Szczepana Czarneckiego, 3 głębokie rany głowy, u 24-letniego Józefa Czarneckiego ranę tłuczoną głowy, u 22-letniego Tadeusza Czarneckiego 2 rany tłuczone głowy i u 49-letniej Jadwigi Czarneckiej rany tłuczone twarzy.

Bójka wynikła w lokalu kuźni przeto w ruch poszły narzędzia kowalskie, jak: kawałki żelaza, młotki i t. p. Sąsiedzi nie mogąc rozdzielić

Po udzieleniu pomocy, pozostawiono pobitych na miejscu. Policja sporządziła dwa protokoły za zakłócenie spokoju publicznego i zadanie uszkodzeń cielesnych wszystkim uczestnikom bójki.

## TRUP POSTERUNKOWEGO W KOMISARJACIE

### Samobójstwo czy przypadek?

W dniu wczorajszym w lokalu 8 komisariatu Pol. Państw. w Łodzi, przy ulicy Nawrot 58 miał miejsce tragiczny wypadek, którego przyczyn dotychczas nie udało się wyśledzić.

W godzinach porannych funkcjonariusze policyjki, znajdujący się w kancelarii i dyżurce komisariatu, zaalarmowani zostali hukiem wystrzału, dochodzącym od strony ubikacji, położonej tuż przy lokalu komisariatu.

Gdy zaniepokojeni policjanci pobiegli w kierunku strzału, zastali drzwi ubikacji zamknięte. Wyważono je niezwłocznie. Wewnątrz znalaziono dogorywającego już starszego posterunkowego 8 komisariatu 41-letniego Stanisława Patrzykta.

Patrzykta miał przestrzaloną klatkę piersiową, przyczem kula przebiła prawy bok i ugodziła następnie w lewe płuco w okolicy serca, wskutek czego ranny w kilka minut skonał, nie odzyskawszy przytomności.

## Komunikat „Legion Młodych” Komenda Obwodu — Łódź

W sobotę, dnia 5 listopada r. b. o godz. 7-jej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 45, odbędzie się zebranie członków „Legionu Młodych”, na którym leg. Kamiński wygłosi referat: **Sprawa żydowska w Polsce.**

Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa.

W niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 9 rano zebranie wszystkich członków i kandydatów. Obecność obowiązkowa.

W dniu 4-ym listopada 1932 roku, zmarł, opatrzony św. Sakramentami, nasz najukochańszy  
mąż i ojciec

ś. † p.

# WŁADYSŁAW ULATOWSKI

przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala im. Matł. Poznańskich przy ul. N.-Targowej na cmentarz katolicki na Dołach nastąpi w niedzielę, dnia 6 listopada r. b., o godz. 3-ej po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pozostali

**ŻONA Z DZIEĆMI.**

ś. † p.

# WŁADYSŁAW ULATOWSKI

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

współpracownik „Nowego Dziennika Łódzkiego”, zmarł dnia 4-go listopada 1932 roku, przeżywszy lat 56.

W zmarłym tracimy zacnego i pracowitego kolegę oddanego szczerze i z zamiłowaniem sztuce drukarskiej.

Cześć Jego pamięci!

**KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY**  
„N. Dziennika Łódzkiego”.

## Niepowołany pomocnik urzędu skarbowego Niebieski ptak w cudzych piórkach

W dniu 31 października r. b. w godzinach przedpołudniowych do sklepu Szyji Cykierta (Brzezińska 56), zgłosił się jakiś osobnik, który przedstawił się za sekwestratora urzędu Skarbowego, zastępującego chorego rzekomo urzędnika, który dokonał przed niedawnym czasem opisu rzeczy Cykierta.

Przybyły „sekwestrator” zażądał od Cykierta wpłacenia mu na poczet zaległych podatków 50 złotych. W przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie zająć mu urządzenie sklepu i wyznaczyć licytację.

Przerażony Cykiert oczywiście wpłacił owe 50 zł., odbiór których rzekomy sekwestrator pokwitował na zwykłym papierze wyrwanym z bloku.

Następnego dnia przybył do Cykierta tym razem właściwy sekwestrator, delegowany przez urząd skarbowy i zażądał wpłacenia raty na zaległe podatki.

Cykiert oświadczył, że pieniądze zostały zainkasowane na dowód okazał pokwitowanie. Wówczas wyszło na jaw, iż poprzedniego dnia złożył mu wizytę oszust.

Jak się okazało nie był to jedyny jego występ.

W dniu 2 b. m. zgłosił się on do sklepu Abrama Frogila (Cegielniana 37) i przedstawivszy się za wywiadowcę urzędu skarbowego, obiecał za łapówkę wydać korzystną dla Frogila ocenę jego stanu majątkowego w związku ze złożonym przez kupca odwołaniem od wymiaru podatku. Frogil wręczył mu 20 zł.

Wobec ujawnienia grasującego oszusta Izba Skarbowa powiadomiła III brygadę urzędu śledczego. Wezwani do urzędu poszkodowani kupcy rozpoznali w alhumie 74-

wierającym wszystkich przestępców, rzekomego sekwestratora w osobie 36-letniego Stanisława Szuberta, nigdzie nie meldowanego.

W dniu wczorajszym Szubert został aresztowany w jednej zrestau-

racy przy placu Reymonta, gdzie raczył się obficie alkoholem.

Aresztowanego oszusta osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji władz sądowych.

## ROWEROWI BANDYCI Niezwyczajny napad na szosie

Na szosie Pyzdry-Szymanowice powiatu konińskiego na jadącego rowerem Leona Urbaniaka ze wsi Małe Ciesie dokonano napadu rabunkowego.

Dwaj cyklisty zatrzymali Urbaniaka, prosząc o pożyczanie pompy do roweru, a gdy rowerzysta schylił się po pompkę, jeden z napastników zagroził mu nożem i zażądał wydania pieniędzy.

Urbaniak wyjął z kieszeni 150

zł. i oddał napastnikom, ci zabrali mu jeszcze ciężką skórzaną i zbiegli na swych rowerach.

Dopiero po paru minutach Urbaniak przypomniał sobie, że ma przy sobie nabity rewolwer, więc puścił się w pogoń za rabusiami i strzałami zmusił ich do porzucenia ciężki i pieniędzy, przyczem, jak twierdzi, zranił obu napastników. Policja wszczęła dochodzenie.

## BESTJA

### Ojciec zwierzę — na ławie oskarżonych

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj potworną sprawę 51-letniego Juliusza Brajtkrajca, oskarżonego o zgwałcenie swej córki.

Po rozejściu się z żoną Brajtkrajca, mieszkańcem wsi Sikawa, mieszkał jedynie z córką, 17-letnią Rozalją.

Ponieważ w mieszkaniu Brajtkrajca było jedno tylko łóżko, przeto dziewczyna spała razem z ojcem.

Pewnej nocy w styczniu b. r. podczas snu zbrodniczy ojciec dopuścił się gwałtu na swej córce, a gdy ta usiłowała pomimo nocy opuścić mieszkanie ojca, zagroził jej, iż wraz z zameldowania komukol-

wiek o tem co zaszło — zamorduje ją.

Po kilku dniach Rozalja stwierdziła na całym ciele wysypkę i w tym celu udała się do lekarza, który stwierdził, iż dziewczyna została zarażona jedną z najstraszniejszych chorób wenerycznych.

Wówczas Rozalja z płaczem opowiedziała o bestjałskim czynie ojca, wobec czego niezwłocznie go aresztowano.

Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym, który po rozpatrzeniu sprawy przy drzwiach zamkniętych, skazał Brajtkrajca na

## Nadużycia w urzędzie skarbowym Aresztowanie nieuczciwego sekwestratora

Pod zarzutem sprzeniewierzeń aresztowano w Łodzi 34-letniego Tadeusza Holcgrebera, sekwestratora 13 urzędu skarbowego. Według dotychczasowego śledztwa, Holcgreber sprzeniewierzył około 3000 zł. Nadużycia popełniał w ten sposób iż inkasując zaległości, pewne sprawy, które nie wzbudzały podejrzeń, zatrzymywał u siebie, jako niezalutowane, a pieniądze zainkasowane od podatników, miał wpłacać do kasy skarbowej, przywłaszczając sobie.

Przez pewien czas machinacje te uchodziły bezkarnie. Dopiero w ostatnich dniach naczelnik 13 Urzę-

du Skarbowego zwrócił uwagę, na działalność Holcgrebera, gdy w pewnym wypadku monitorowany płatnik przedstawił kwit sekwestratora stwierdzający zapłacenie należności. Dochodzenia ustaliły, iż nie był to odosobniony wypadek, wobec czego Holcgrebera aresztowano i osadzono w więzieniu.

Zaznaczyć należy, że Skarb Państwa z tytułu nadużyć sekwestratora nie ponosi żadnych strat, albowiem Urząd Skarbowy jest w posiadaniu jego kaucji w sumie 5000 zł., z której pokryte zostaną niedobory.

## MÓWCA KOMUNISTYCZNY PRZED SĄDEM Dwa lata więzienia, za antypaństwowe przemówienie

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł 20-letni biuralista Moszek Grynoch (Pomorska 92).

Akt oskarżenia zarzucił Grynochowi, iż w dniu 8 czerwca r. b. wygłaszał na masówce przy zbiegu ulic Południowej i Kilińskiego podburzające przemówienie o spowodowało jego aresztowanie.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu zatrzymanego przy ul. Pomorskiej 92 nie dała pozytywnych wyników, dopiero w piecu znaleziono na pół spalony plakat o treści antypaństwowej oraz w jednej z książek kartkę, pisaną żargonem w której zawarte były referaty komunistyczne.

Na rozprawie wczorajszej oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, iż krytycznego dnia znalazł się przypadkowo przy zbiegu

ulic Południowej i Kilińskiego, jedynakże zbadani w charakterze świadków liczni słuchacze masówki potwierdzili winę oskarżonego.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron i dłuższej naradzie skazał Moszka Grynocha na zamknięcie w więzieniu na przeciąg lat dwóch oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

## Upadek dziecka z pierwszego piętra

Z okna pierwszego piętra domu Nr. 6 przy ul. Wapiennej, wypadł w dniu wczorajszym 3-letni Eugeniusz Gintel, doznając ogólnego potłuczenia całego ciała.

Lekarz pogotowia po udzieleniu chłopcu pomocy pozostawił go niemięjsu.

# DZIENNIK SPORTOWY

## Polska — Niemcy

### Niezwykłe zainteresowanie w Niemczech

Zainteresowanie meczem bokserkim Polska—Niemcy wzrasta coraz bardziej. Już obecnie dyrekcja hali w której ma się odbyć mecz, otrzymała zamówienia na 3000 biletów.

Młodzież polska z Westfalji i Nadrenji organizuje specjalne wycieczki.

Nic też dziwnego, że obie strony przygotowują się do tego spotkania niezwykle starannie.

Obóz przygotowawczy w Poznaniu prawdopodobnie spełni nad wyraz dodatnio swoje zadanie. Skład ostateczny nie jest ustalony, w każdym razie brani pod uwagę są następujący bokserzy: Polus, Forlański, Cyran, Lipiński, Arski, Ganczarek, Majchrzycki, Chmielewski, Tomaszewski, Stibbe i Wocka. Jak z tych nazwisk widać konieczne będą eliminacje w waga: piórkowej, półśredniej i ciężkiej.

Również reprezentacja Niemiec nie została ostatecznie ustalona. Mianowicie zamiast wyznaczonego w wadze lekkiej Stratmanna walczyć będzie Konner (Berlin). Poza tem przewidziane są dalsze zmiany.

Na sędzię ringowego meczu wyznaczony został na wniosek Polskiego Związku Bokserskiego Belg de Baeker. Jest on znanym działaczem belgijskim i pełni funkcję sekretarza Belgijskiego Związku Bokserskiego.

### Bieg św. Huberta.

W czwartek w godzinach popołudniowych odbył się w Łodzi (start na Dolach) doroczny tradycyjny bieg św. Huberta, w którym wzięło udział przeszło 20 jeźdźców. Rozmokły teren i anormalne warunki atmosferyczne były powodem, iż w roku bieżącym bieg nie został sklasyfikowany.

### Krótkie wiadomości lokalne

— Mecz o mistrzostwo klasy B i C w siatkówce, które miały rozpocząć się w dniu dzisiejszym, ze względu na trudności lokalowe zostały przełożone i rozpoczną się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

— W drużynowych mistrzostwach ping-pongowych, które są już na ukończeniu w grach męskich prowadzi obecnie Hakoach, zwycięzając: Orle 6:4, Zjednoczone 7:8, Wimę 9:1, Jutrzenkę 6:4. Hakoach posiada obecnie najwięcej szans na zdobycie mistrzostwa przed Jutrzenką, przyczem decydującym będzie mecz, który Hakoach rozegra w przyszły piątek z Makkabi Łódzka.

### Kalendarzyk na dziś

Kalendarzyk sportowy na dziś przedstawia się następująco:

**Gry sportowe.** Boisko przy ul. Ozerwojnej od godz. 14-ej dalsze spotkania o mistrzostwo w koszykówce kl. B i koszykówkę męską kl. C.

**Zebrań.** Lokal Ż.K.M.-u przy ul. Piotrkowskiej 115. O godz. 17 w 1-szym i o godz. 17.30 w 2-im terminie nadzwyczajne walne zebr. dziennikarzy sportowych.

### Przy pracy

W zakładach Widzewskiej Manufaktury, przy ul. Rokicińskiej wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Julian Zóltowski, zamieszkały przy ul. Wapiennej 9.

Tryby maszyn pochwyciły Zóltowskiemu rękę, wskutek czego robotnik doznał poszarpania mięśni prawego przedramienia oraz okaleczenia dłoni.

Wezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł rannego w stanie osłabionym do lecznicy.

### Smutny rezultat niebezpiecznej zabawy

W klatce schodowej domu przy ulicy Wapiennej 6, zabawił się zjeżdżając po poręczach schodów 7-letni Eugeniusz Gunter.

W pewnym momencie, chłopiec stracił równowagę i spadł ze znacznej wysokości tak nieszczęśliwie że doznał złamania prawej ręki oraz okaleczenia ogólnego.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia opatrzył ranego poczem w stanie ciężkim pozostał na miejscu.

## Przed niedzielnymi rozgrywkami ligowymi

### Czy Czarni uratują się przed spadkiem

Niedziela, dn. 6 listopada r. b. (tu jeszcze wrócimy). Słaba forma względnie mało interesujące Łódź piłkarską. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że kalendarzyk rozgrywek ligowych nie przewiduje udziału w meczach reprezentanta Łodzi — ŁKS-u.

W dniu jutrzejszym bowiem odbędą się jedynie cztery spotkania.

Nie biorąc udziału, poza wspomnianym już ŁKS, Garbarnia, Legia i Polonia. Z wyżej wymienionych jedynie ostatni klub będzie w wielkim niepokojem oczekiwał jutro wiadomości z terenu walki. Specjalnie interesować będzie klub stołeczny wynik ze Lwowa i Siedlec. Od osiągniętych bowiem tam wyników zależeć może ewentualny ratunek przed degradacją do klasy A.

Przechodząc do omówienia meczów niedzielnich przedewszystkiem podkreślić należy, że wszystkie zespoły mające realne możliwości na zdobycie tytułu mistrzowskiego biorą w nich udział. Aczkolwiek wszystkie mecze mają duże znaczenie na ostateczne ukształtowanie się tabeli, to jednak spotkanie Cracovia — 22 p. p. w Siedlcach zajmuje pod względem ważności pierwsze miejsce, a to z tytułu możliwości zdobycia przez pierwszy mistrzostwa Ligi, ewentualnie całkowitego uratowania się przed spadkiem drugiego.

Oceniając szanse obu zespołów musimy stwierdzić, że są one najzupełniej równe.

Zawody te budzą wśród zwolenników piłki okrągłej w Polsce specjalne zainteresowanie z powodu wytworzenia odpowiedniej, a raczej nieodpowiedniej atmosfery przez enuncjacje prasowe jednego z rywali zwolenników Cracovii. Arbitrem tego spotkania będzie p. Wąderszkiewicz.

Drugim meczem również ważnym jeżeli chodzi o tytuł mistrzowski będzie spotkanie między Wartą a Warszawianką w Warszawie. Sądząc po ostatnich zwycięstwach Warty, jej winno przypisać w udziale zwycięstwo. Nie należy jednak zapominać, że Warszawianka jest drużyną nieobliczalną i że pierwsze spotkanie w bieżącym sezonie w Poznaniu dało wynik remisowy. Mecz warszawski prowadzić będzie p. Rettig.

W Krakowie odbędzie się spotkanie, w którym bierze udział zriekandy na mistrza Ligi.

Pogoń do zawodów z Wisłą wystąpi bez Matjasa, któremu wyjazd do Włoch nie posłużył. Osłabienie lwowskiego zespołu może się przyczynić do ewentualnej straty nadziei na uzyskanie lauru mistrzowskiego. Mecz ten prowadzić będzie p. Rozenfeld.

Ostatni mecz Czarni—Ruch we Lwowie ma kolosalne znaczenie dla najstarszego klubu w Polsce. Jeśli gospodarze stracą choć jeden punkt to ratunkiem ich zajęć się jedynie będzie mogło nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi. (Do tego tematu jeszcze wrócimy).

### Spis poborowych rocznika 1912

Dziś, w sobotę dnia 5-go b. m. w godz. od 8-ej do 13-jej obowiązani są zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ulicy Wądzkiej 11 mężczyźni urodzeni w r. 1912, 1909 i star, zam. na terenie 5 kom. P. P., o nazwiskach na literę: F, G, oraz zamieszkałi na terenie 12-go kom. P. P. o nazwiskach na literę: R, S, Sz, T, U, W, Z, Ł.

Zgłaszający się do spisu obowiązani są posiadać dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby z fotografią.

W dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę biuro wojskowo - policyjne jest nieczynne.

### PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Sobota d. 5 listopada 1932 r.

- 11.40—11.50 Godziny Przekład Prasy Polskiej.
- 11.50—12.00 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej.
- 12.05—12.15 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Włocławka i hejnał z Włocławka.
- 12.05—12.15 Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.15 Płyty gramofonowe.
- 12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny.
- 12.15—12.35 Poranek szkolny ze Lwowa.
- 12.35—12.50 Przerwa.
- 12.50—13.00 Wiadomości wojskowe i strzelectwo omówi i odpowiadaj u siebie z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego red. J. J. Targ.
- 13.00—13.25 Transmisja słuchowska z Krakowa p. t. „Dziśko gwiazdy” p. Oscar Wilda.
- 13.25—13.40 Płyty gramofonowe.
- 13.40—13.50 Przerwa.
- 13.50—14.00 Wiadomości bieżące.
- 14.00—14.15 Odczytanie aktualny.
- 14.15—14.30 Odczytanie programu na dzień następnny.
- 14.30—14.45 Transmisja Nabożeństwa z Ostrzej bramy w Wilnie.
- 14.45—14.50 Rozmaitości.
- 14.50—15.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, resortu teatralnego.
- 15.00—15.15 „Na widnokręgu”.
- 15.15—15.30 Przerwa.
- 15.30—15.45 Muzyka lekka, Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Ida Losiówna (klasyka), Kazimierz Krukowski (płosek) i L. Urstein, (skomp).
- 15.45—15.55 Wiadomości sportowe. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
- 15.55—16.10 Koncert Chopinowski w wyk. Heleny Ottowej.
- 16.10—16.25 Fejleton p. t. „Z nastrojów teatralnych” — wygl. p. Heleny Nagórna.
- 16.25—16.40 Urządowy Kom. Państw. Inst. Meteor. i kom. policyjny.
- 16.40—16.55 Koncert zyczeń z płyt gramofonowych.

### Z GIEŁDY.

#### Urzędowa cęduła giełdy warszawskiej

z dn. 4 listopada 1932 r.

CZEKLI	
Holandja 358.90	
London 29.35	
N. York czek 8.011	
N. York kabel 8.916	
Paryz 35.06 35.05	
Praga 26.40	
Szwajcaria 172.—	
Berlin 211.80	

AKCJE.  
Bank Polski 84.75 84.50  
Sisa i światło bez kup. za r. 1930 i 31.

PIAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwest. ser. 104.—

### GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Mademoiselle”,  
TEATR KAMERALNY: — „Rembrandt na sprzedaż”,  
TEATR POPULARNY: „Targ na dzwonek”,  
TEATR MELODRAM: „Królowa Przedmieścia”,  
JAB: „Jarmark śmiechu”

ADRJA: I „Pulkownik i jego sługa”  
II „Cyrykowie mimo woli”  
CASINO „Kobiety bez przystoi”  
CAPITOL: „Niepotrzebna matka”  
CZARY: I „Prawo krwi”  
II „Przebalerina”  
CORSO: „Wypsa tajemnic”  
DOM LUDOWY: „Kapitan marynarki”  
GRAND-KINO: Ludzie za kratami  
LUNA: „Skofconna pleśń”  
METRO: I „Pulkownik i jego sługa”  
II „Cyrykowie mimo woli”  
MIMOZA: „Rok 1914”  
OSWIATOWY: I „Oliara Branchildy”  
II „Władoza stopów”  
PAN: I „Strasna noc”  
II „Pat i Patachon”  
PALACE: „Kobieta kamelion”  
PRZEDWIOSNIE: „Złota maska”  
RAKISTA: „Mistery”  
SPLENDYD: „Kłopotliwy”  
STYLWY: „Na śliskiej drodze”  
SZTUKA: „Wolna dusza”  
ZAGĘTA: „Bezimienni bohaterowie”

### Teatr Miejski

Dziś o 4-ej po południu przedstawienie popularne dla najstarszych: urocz. komedia Pagnola „Marjusz” po cenach najniższych od 50 gr. do 2 złotych.

Dziś i codz. o godz. 8-ej 5-akt. komedia Dewala „Mademoiselle”. Rolę popiawia kreuje dyr. St. Wroczyński.  
W niedzielę o 4 po południu również „Marjusz” po cenach antycznych.

### Teatr Kameralny

Dziś i dni następnego wieczorem kapitałna faras P. Franka „Rembrandt na sprzedaż”. Kolejny premiera odniosła wczoraj pełny sukces.  
W niedzielę o 5-iej popołudniu po raz ostatni „Umilywany Leopold”.

### Artyści „Morskiego Oka” w Teatrze Miejskim.

W niedzielę o 12-iej w południe w Teatrze Miejskim wystąpią artyści Morskiego Oka, luminarza sceny warszawskiej: kapitan Leszek Krukowski, fenomenalna akrobata - tancerka E. Antoszczyńska, świetna śpiewaczka Tola Mankiewiczówna, i baletmistrz teatrów stołecznych Jan Wojcieszko.

### Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.  
Dziś i dni nast. o godzinie 8.15 po cenach popularnych (od 40 gr. do 1.70) „Targ na dziewczęta”, wesela i melodrama operka w 3-ach aktach z muzyką W. Jacobiego.  
Kasa czynna od godz. 10—2 i od 4 do 10 wieczorem.  
Wkrótce rewelacyjna premiera ciekawego widowiska „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza w inscenizacji Gwidonia Trzcińskiego-Rakowskiego.

### Przedstawienia dla dzieci i młodzieży

Dziś o godzinie 4.15 i w niedzielę o godz. 12 w pol. w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 15) przepiękna baśń fantazyjna „Królewna Śnieżka i 7-w karłów”, Retysarja J. Piłarskiego. Balet i ewolucje W. Wierzbickiego. Ceny miejsc popularne od 40 gr. do 1.50

### Teatr Popularny

w sali Geyera.  
Ul. Piotrkowska 295.

Dziś t. j. dnia 5 b. m. o godz. 8.15 wiecz. i niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 4.15 po pol. i 8.15 wiecz. krotowah w 3-ach aktach p. t. „Powieść się czy utopia”.  
Ceny od 50 gr. do 2 zł.

50% konwersyjna 40.—	
60% dolarowa 55.75 56.— 55.75	
40% dolarowa 49.50 49.60	
70% stabilizacyjna 54.63 56.— 54.73 59.50 (setki)	
100% kolelowa 101.—	
70% ziemskie dolarowe 50.50	
80% m. Warszawy 57.50 56.50	
80% m. Łodzi 54.—	

### GIEŁDA ŻYWOJA poznańska

z dn. 4 listopada 1932 r.

Ceny tranżakcyjne.	
Zyto obroty 90 ton zł.	15.25
Ceny orientacyjne.	
Zyto	zł. 14.80 — 15.—
pszenica	23.— 24.—
40% dolarowa	13.50 — 14.—
jezmień A	14.00 — 14.75
„ B	16.— 17.50
„ browarowy	16.— 17.50
owies	12.— 14.50
maka tytnia	24.50
maka pszenna	
otrąby tytnie	
otrąby pszenne	
otrąby psz. gr.	
Uspობianie	

### Kraje północne w sprawie amatorstwa

W Kopenhadze odbyła się międzynarodowa konferencja piłkarska z udziałem przedstawicieli Danji, Norwegji, Szwecji i Finlandji.

Głównym punktem obrad konferencji była sprawa amatorstwa w sporcie piłkarskim. Postanowiono zebrać wszystkie statuty amatorskie poszczególnych państw piłkarskich w celu ustalenia wspólnych wytycznych.

Uczestnicy konferencji na podstawie uzyskanych danych zamierzają wystąpić ze szczegółowym w tej sprawie projektem na międzynarodowym kongresie piłkarskim, jaki odbędzie się w Rzymie w roku 1934 z okazji rozgrywania tam mistrzostwa świata.

### Samobójstwo studenta

W dniu onegdajszym do właściciela folwarku Domiechowice, gm. Beidów, powiatu piotrkowskiego przybył w odwiedziny kuzyn jego 25-letni Adam Pieniążek, student medycyny uniwersytetu warszawskiego i z powodów nieznanych powiesił się na drzewie w ogrodzie folwarcznym.

Wisielca odcięto, lecz wszelkie starania się o przywrócenie go do życia spełzyły na niczem.

Powodu tragicznego kroku do tychczas niezdolano ustalić.

### Smierć w ogniu

We wsi Jaguszew, powiatu wieluńskiego wybuchł pożar w zagrodzie jednego z gospodarzy tej wsi i z powodu spóźniającej się pomocy objął sąsiednie zabudowania gospodarza Jagielczyka.

Spłonęły dwa domy mieszkalne i zabudowania z inwentarzem żywym i martwym a w jednej ze stajni spalił się wraz koiimi parobczak Adam Klysek. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny wybuchu pożaru.

### Zamach samobójczy w dniu imienin

W mieszkaniu rodziców, Łagiewnicka 66, w celach samobójczych napisał list do sędziego Karola Kolczyka. W stanie groźnym lekarz pogotowia odwiózł denatkę do szpitala w Radogoszczu.

Powodem samobójstwa było nieporozumienie rodzinne.

